

Działalność Stowarzyszenia Pomocy Osobom Wychodzącym na Wolność „Emaus”.

Tak jak w innych państwach, w Polsce istnieje wiele inicjatyw pozarządowych wspierających wymiar sprawiedliwości i działania z zakresu polityki społecznej. Są to między innymi różnego rodzaju fundacje i stowarzyszenia. W działaniach wobec osób skazanych i opuszczających zakłady karne nie można liczyć na szerokie poparcie społeczne. Brak jest zrozumienia dla problemu readaptacji skazanych, dla procesu włączania tych osób do prawidłowo funkcjonującego społeczeństwa. Powstają jednak w tym zakresie ważne inicjatywy zasługujące na uwagę.

W 1996r. z inicjatywy kapelana Aresztu Śledczego w Gdańsku powstało stowarzyszenie pomagające osobom opuszczającym zakłady karne i areszty śledcze. Znacznego wsparcia tej idei udzielili przedstawiciele wielu ważnych instytucji i przyjaciele dzielący poglądy na problem readaptacji skazanych. Wśród nich byli też kuratorzy, którzy od początku brali udział w pracy stowarzyszenia na zasadzie wolontariatu.

Celem organizacji jest udzielanie szeroko rozumianej pomocy osobom wychodzącym na wolność z więzień i aresztów śledczych, a tym samym zapobieganie powrotowi do przestępstwa, które było pośrednio uwarunkowane brakiem środków do życia, brakiem mieszkania czy pracy. Stowarzyszenie stara się pomagać byłym więźniom w adaptacji do nowych warunków życia, zwłaszcza w znalezieniu odpowiedniej pracy, uzupełnieniu lub zdobyciu wykształcenia lub zawodu udzielaniu pomocy i porady prawnej, psychologicznej, przy kompletowaniu dokumentów, w odbudowaniu zerwanych więzi z rodziną.

Dom „Emaus” jest przejściowym miejscem do zamieszkania dla kilkunastu mężczyzn, którzy po opuszczeniu placówek penitencjarnych są gotowi zerwać z kryminalną przeszłością, skorzystać z pomocy i stać się pełnowartościowymi członkami społeczeństwa. W tym miejscu należy podkreślić, że osoby wielokrotnie wchodzące w konflikt z prawem często jako motyw i usprawiedliwienie powrotu do przestępstwa wskazują stygmatyzację – odrzucenie przez społeczeństwo ze względu na piętno karalności, niemożność podjęcia pracy ze względów proceduralnych, brak miejsca zamieszkania czy zameldowania oraz brak dokumentów. Tego rodzaju przystań jak dom „Emaus” stanowi gwarancję, że w najlepszy z możliwych sposobów uda się, choć w części, zlikwidować przyczyny ponownego wejścia w konflikt z prawem.

Realizując założone cele stowarzyszenie ściśle współpracuje z wieloma instytucjami. Najlepiej układa się współpraca z Powiatowym Urzędem Pracy. W latach, gdy bezrobocie w Gdańsku było dużo wyższe, niektórzy mieszkańcy Domu byli zatrudniani na terenie ośrodka i opłacani przez ten właśnie urząd. Wielu z nich skorzystało z różnego rodzaju specjalistycznych kursów zawodowych, lub otrzymało ofertę pracy.

Szeroką pomoc oferuje też Urząd Miejski w Gdańsku, który podpisał ze stowarzyszeniem kontrakt umożliwiający wyjście pensjonariuszom z bezdomności. Przekazał on 10 opuszczonych przeznaczonych do remontu mieszkań, które remontują podopieczni „Emaus”. Połowa z tych mieszkań zostaje do ich dyspozycji. Otrzymują je osoby, które mają stałą pracę, rozwiązały większość swoich problemów, prowadzą ustabilizowany tryb życia, a ich postawa pozwala przypuszczać, że dobrze wykorzystają daną im szansę.

Opiekę medyczną i terapeutyczną zapewnia uspołeczniona służba zdrowia, ale też współpracujący ze stowarzyszeniem zaprzyjaźnieni lekarze i psycholog,

Współpracujący na stałe psycholog ma wieloletnie doświadczenie w pracy z więźniami i zawsze jest do dyspozycji podopiecznych. W nagłych, trudnych sytuacjach każdy z pensjonariuszy może też poprosić o rozmowę kuratora. Psycholog wspólnie z kuratorem prowadzi też edukację z zakresu profilaktyki uzależnień, a Urząd Miejski finansuje różnorakie działania profilaktyczne z tego zakresu. Są to między innymi wycieczki, wyjścia do kina lub na imprezy sportowe.

W każdą środę odbywają się spotkania wszystkich mieszkańców domu.

Omawiane są wtedy bieżące sprawy poszczególnych osób, zadania wyznaczone na poprzednim spotkaniu, ustalane są zadania na kolejny tydzień. Spotkania te mają też charakter edukacyjny: omawiane są bieżące wydarzenia z kraju i ze świata, a mieszkańcy mają możliwość wyrażenia swoich opinii, sądów, z czego często wynikają ciekawe dyskusje.

Ścisła współpraca kuratorów z domem „Emaus” wynika przede wszystkim z tego, iż wielu jego mieszkańców znajduje się pod dozorem kuratora. W związku z tym kurator wykonuje różnorakie zadania:

- pomaga kompletować mieszkańcom niezbędne dokumenty, zwłaszcza związane z sytuacją prawną,
- kontaktuje się z innymi sądami na terenie całego kraju, prowadzącymi sprawy podopiecznych,
- kontroluje i motywuje do spłacania zobowiązań finansowych,
- pomaga nawiązać zerwane kontakty z rodziną,
- pomaga w sporządzaniu pism i podań do różnego rodzaju instytucji,
- w razie potrzeby sprawuje dyżury,
- prowadzi rozmowy wychowawcze i interwencyjne,
- udziela porad związanych z sytuacją prawną, w jakiej znalazł się podopieczny, lub wskazuje właściwe instytucje, które takiej pomocy udzielą.
- pomaga w rozwiązywaniu problemów osobistych i podejmowaniu decyzji w ważnych sprawach.

Mieszkańcy „Emaus” otrzymują tzw. pomoc uczestniczącą, wymagającą udziału samych zainteresowanych, co pozwala eliminować zjawisko wyuczonej bezradności. Pierwsi mieszkańcy sami zaadoptowali budynek do celów mieszkalnych, a kolejni wykonują potrzebne remonty, dbają o porządek, przygotowują posiłki i wykonują wiele innych prac, na rzecz wszystkich mieszkańców.

Istnienie tego typu placówki – niewielkiej, funkcjonującej jako społeczność - wypełnia lukę w procesie readaptacji społecznej skazanych i w dużej mierze ogranicza czynniki sprzyjające powrotowi do przestępstwa, takie jak bezdomność, niezaradność, brak środków do życia, czy wykluczenie społeczne.

Anna Mulińska
Kurator Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ